

WARUNIA MS, MIMO (FEAT. DDK P56)

I mimo szczyrych chęci
I mimo dobrej woli
Świat posuwa się naprzód
A ludziom się pierd*
Mimo ilości soli w tych ranach, damy radę
Mimo że nie wypada, czasem lachę na to kładę
/2x

Mimo wielu niepowodzeń
I mimo złudnych starań
To szorcik wciąż napierd*, nadciąga fala
To prawda, to szczerłość
TO słowo od drania
Idę do przodu, mimo że pusta kiermana
Chcesz to to bierz, nie chcesz – to wypier*
My, mimo tego jesteśmy, normalna sprawa
Mimo że mam co jeść to i tak bez koloru
Dążę do cudów na w chu* różnych sposobów
Mimo że co dzień grzech, staram się być w porządku
Gdy napier* tętno, pamiętam o porządku
Bez głupich wątków, o coś tu chodzi
Jestem człowiekiem i też umiem zawodzić

Chcesz ziomuś podbić, zapytać co tam słyhać
(co tam słyhać?)
Głowa poryta, czuje się jakbym miał zdychać
/2x

I mimo szczyrych chęci
I mimo dobrej woli
Świat posuwa się naprzód
A ludziom się pierd*
Mimo ilości soli w tych ranach, damy radę
Mimo że nie wypada, czasem lachę na to kładę
/2x

Mimo że tyle płyt wychodzi, żadna chłam
Kolejna mam, dal ciębie, posłuchaj!
Kojąca dla ucha
Szorcik i dobrzy ludzie
Chce się tym nastukać
Mimo że coś się pierd*
Boże, trochę silnej woli daj
Mimo że zawodzą ludzie
Że to nie jest raj
Ziemia, gaj weź się rusz
Gdzieś, gdziekolwiek jesteś
Co drugi sra pod siebie
I to kur* coraz częściej

I mimo szczyrych chęci
I mimo dobrej woli
Świat posuwa się naprzód
A ludziom się pierd*
Mimo ilości soli w tych ranach, damy radę
Mimo że nie wypada, czasem lachę na to kładę
/2x